Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. Kraków, dnia 7 września 1932 Nr. 26.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.

Nowe przepisy.

W przedmiocie postępowania egzekucyjno-administracyjnego władz skarbowych (w przeciwieństwie do egzekucyjno-sądowego), dotyczącego przymusowego ściągania należności publiczno-skarbowych (podatków i opłat skarbowych, należności Kas Chorych, Zakładów Ubezpieczeń społecznych i t. d.), w trybie egzekucji z ruchomości, z wierzytelności pieniężnych i z praw majątkowych, nie zabezpieczonych na nieruchomości lub na wierzytelności hipotecznej, wprowadzono **rozporządzeniem Rady Min. z 25 czerwca 1932 poz. 580 Dz. U**, nowe przepisy.

Ponieważ weszły one w moc obowiązującą od 1 sierpnia 1932 na całym obszarze Rzplitej, z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, bo z pośród tych miast mają one obowiązywać w Warszawie, Łodzi i Lwowie od 1 października 1932 r., zaś (np. Kraków) w innych miastach wojewódzkich od 1 września 1932 i ponieważ wobec panujących stosunków kryzysowych, egzekucja należności prawno-publicznych należy do zjawisk częstych, a nowe przepisy zawierają postanowienia chroniące w pewnym stopniu dłużnika — przeto wskazanem jest poznanie zasadniczych postanowień wymienionego rozporządzenia.

W odnośnem rozporządzeniu egzekucyjnem rozróżnić należy następujące stadja. względnie czynności:

I. Upomnienie.

Egzekucja rozpoczyna się pisemnem upomnieniem zobowiązanego przez władzę skarbową z zagrożeniem wdrożenia dalszych kroków egzekucyjnych po bezskutecznym upływie 14 dni od doręczenia upomnienia (§ 14).

II. Legitymacje i doręczenia.

Przed przystąpieniem do właściwej czynności egzekucyjnej winien organ egzekucyjny (§§ 16, 17):

1) okazać zobowiązanemu pisemne polecenie urzędu skarbowego wykonania egzekucji;

2) okazać zobowiązanemu na jego żądanie zaświadczenie (legitymację służbową) urzędu skarbowego, upoważniające go do dokonywania czynności egzekucyjnych;

3) doręczyć zobowiązanemu odpis tytułu wykonawczego. t. j. decyzji (orzeczenia, zarządzenia), nakazu płatniczego lub wykazu zaległości, wydanego przez władzę lub instytucję do tego powołaną, a zawierającego nazwę wierzyciela, imię i nazwisko (firmę) zobowiązanego, dokładne oznaczenie należności i jej podstawę prawną, datę i podpis, względnie pieczęć wierzyciela, oraz zaopatrzonego w poświadczenie wierzyciela, że według przepisów obowiązujących tytuł ten jest w drodze egzekucji wykonalny, które to poświadczenie uskutecznia bądź wierzyciel, jeśli jest władzą publiczną (t. j. władzą, urzędem, organem państwowym, lub samorządu terytorjalnego i gospodarczego, lub instytucją ubezpieczeń społecznych w zakresie swych funkcyj publiczno-prawnych, ustawowo określonych), bądź urząd skarbowy;

4) doręczyć zobowiązanemu zarządzenie egzekucyjne.

III. Wykonanie egzekucji.

Czas. W dni niedzielne i ustawowo uznane za święta powszechne, jakoteż w porze nocnej czynności egzekucyjne można spełnić jedynie z mocy specjalnego pisemnego zarządzenia urzędu skarbowego, które organ egzekucyjny winien okazać zobowiązanemu, a od którego niema zażalenia (§ 18).

Miejsce. Organ egzekucyjny może wykonać egzekucję w zasadzie w każdem miejscu, jednak w pomieszczeniach, zajętych przez władze, urzędy państw. i samorządowe, przez monopole państw., banki państw., oraz przedsiębiorstwa państw.: „Polskie Koleje Państwowe“, „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, czynności egzekucyjne mogą być spełniane tylko po uprzedniem zawiadomieniu kierowników (§§ 23, 24).

Obecność stron i świadków. Wierzyciel i zobowiązany mają prawo być obecni przy czynnościach egzekucyjnych. Na żądanie wierzyciela lub zobowiązanego, a także wedle uznania organu egzekucyjnego, mogą być przy tych czynnościach obecni świadkowie, jednak nie więcej, jak po jednym z każdej strony. Organ egzekucyjny winien jednak przywołać jednego lub dwóch świadków, jeśli zobowiązany nie jest obecnym lub został przez organ egzekucyjny wydalony, a takie wydalenie po uprzedniem bezskutecznem wydaleniu jest dopuszczalne, jeśli wierzyciel, względnie zobowiązany zachowuje się niewłaściwie lub przeszkadza czynnościom, a nie zachodzi obawa udaremnienia wskutek tego egzekucji. Świadkami mogą być także członkowie rodziny i domownicy zobowiązanego. Świadkowie nie otrzymują wynagrodzenia (§§ 19, 22).

Sposób wykonania egzekucji. Rozporządzenie określa szczegółowo (§§ 59—118), w jaki sposób

(Dalszy ciąg na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XV **Kraków, dnia 7 września 1932** **Nr. 26.**

Treść numeru:

Z sali odczytowej:

Którzy kupcy obowiązani są prowadzić księgi handlowe

(Sprawozdanie ze Zgromadzenia kupieckiego)

Onegdaj odbyło się w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zgromadzenie, na którem referat przedmiotowy wygłosił adw. Dr. Wilhelm **Goldblatt.** Po przedstawieniu historycznego tła ustawy karnej, która weszła w życie z dniem 1 września br., wskazuje prelegent na fakt, iż brak jest w jakiemkolwiek ustawodawstwie zagranicznem podobnie surowych i wrzynających się w życie gospodarcze przepisów karnych, że przy rozstrzyganiu i interpretowaniu tychże przepisów nie będzie można posiłkować się ani orzecznictwem sądów kasacyjnych, gdyż w okresie początkowym z natury rzeczy takie być nie mogą, ani też nie będą znane szerszemu ogółowi motywy i tendencje tych przepisów, gdyż ustawa karna weszła w życie na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, nie będąc przedtem przedyskutowaną na szer-

szym terenie ustawodawczym, jakim normalnie jest Sejm. — Poinformowawszy zebranych o głównych działach kodeksu karnego i przyświecających mu ideach przewodnich, przechodzi prelegent do tej części kodeksu, która jest dla kupiectwa najważniejszą, tj. do omówienia **art. 280 i 281** kodeksu karnego, tyczących się obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych wzgl. konsekwencji karnych, w razie przekroczenia przepisów tych artykułów.

Kto był i jest obowiązany prowadzić księgi na podstawie kodeksu handlowego?

Zapomnijmy na chwilę — wywodzi mowca — o nowym kodeksie karnym. Otóż przymus prowadzenia ksiąg **nie jest rzeczą nową.** Obowiązek taki już **istniał** i to zarówno za czasów austrjackich, jakoteż za czasów polskich. Różnica między stanem obecnym a stanem dawniejszym jest ta, że obowiązek prowadzenia ksiąg, tyczący się pewnych grup (o których mowa poniżej) opierał się **tylko na kodeksie handlowym,** podczas gdy obecnie tj. od 1 września 1932 r. Kodeks **karny** zmusza do prowadzenia ksiąg pod dotkliwemi rygorami, nietylko dawne grupy, ale cały szereg nowych i to więzieniem, aresztem i wysokiemi grzywnami.

I tak: wedle przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 września 1927, zmieniającego ustawę wprowadzającą austrjacki kodeks handlowy (D. U. Nr. 85, poz. 762) **już dotychczas** niektórzy kupcy z mocy ustawy (kodeksu **handlowego)** byli obowiązani firmy swoje rejestrować w Sądzie i jako kupcy **„o pełni praw“ powinni byli księgi handlowe prowadzić,** do czego mogli być zmuszeni przez władzę sądową, która mogła na opornych nakładać stosunkowo nieznaczne grzywny.

Ci więc kupcy, którzy na podstawie kodeksu handlowego **mieli i mają** obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, a tego nie uczynią lub czynić nie będą, ci narażają się obecnie tj. od 1. 9. br. na bardzo dotkliwe kansekwencje karne.

Jakie kategorje kupców obowiązane są wedle kodeksu handl. prowadzić księgi handlowe?

a) obowiązani do składania sprawozdań publicznych, a więc wszelkiego rodzaju osoby prawne, tj. spółki z ogr. odp., spółdzielnie, spółki akcyjne, komandytowe itp.,

b) wszyscy kupcy I. kat. oraz **niektórzy** kupcy II. kat. handlowej.

Którzy kupcy II. kat. handlowej obowiązani są prowadzić księgi?

Jak wiadomo, kilka powodów składa się na to, że dany kupiec podpada pod II. kat. świadectw przemysłowych, a mianowicie:

a) jeżeli zatrudnia więcej niż 1 pracownika,

b) jeżeli posiada skład poza obrębem lokalu handlowego,

c) jeżeli trudni się t. zw. **sprzedażą hurtową,** t. j. sprzedaje dalszym odsprzedawcom,

d) jeżeli trudni się handlem towarów luksusowych.

Tylko ci kupcy II. kat. obowiązani są rejestrować się w sądzie i prowadzić księgi, którzy trudnią się handlem **hurtowym** t. zn. wymienieni w punkcie c), a zatem wszyscy inni tj ci, którzy mają kategorję II. wzgl. do posiadania takiego świadectwa przemysłowego są obowiązani z innych powodów aniżeli z tego, że handlują hurtownie — **ci wszyscy nie mają obowiązku** rejestrowania się w sądzie, **nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych** — i tem samem — nie grozi im kara z powodu nieprowadzenia ksiąg.

Które towary powodują obowiązek wykupienia II. kat. handlowej, mimo, że sprzedaż odbywa się tzw. trybem drobnym? (konsumentom, nie hurtowym)

Jest o nich mowa w Taryfie, załączonej do art. 23 ustawy o p. p. przemysłowym w znowelizowanem brzmieniu, zawartem w Dz. U. Nr. 112, poz. 881 z roku 1931.

Są to: **kamienie szlachetne,** perły i korale prawdziwe, przedmioty wyrobione w całości lub części ze złota i platyny oraz wyrobów srebrnych z wyjątkiem drobnej biżuterji oraz zegarków kieszonkowych w oprawie srebrnej, wyroby z kości słoniowej, bursztynu, masy perłowej i szyldkretu, art. toaletowe i galanteryjne, których przeważną część składową stanowią: masa perłowa, szyldkret, kość słoniowa, ema-

lja i kamienie pół szlachetne, jakoteż pozłacane lub posrebrzane metale i stopy, wyroby z bronzów, majolik i platerowane zastawy stołowe, wyroby z kryształu i porcelany, antyki z wyjątkiem książek, **meble wyściełane,** rzeźbione, politurowane i woskowane oraz wytworne meble i trumny metalowe, pianina i fortepiany, dywany i kobierce, gobeliny, partjery, tkaniny meblowe, ekwipaże, rowery, motocykle i samochody, skóry meblowe i galanteryjne, swórzane przybory podróżne, wyroby siodlarskie i rymarskie z wyjątkiem zwykłej uprzęży dla sprzężaju roboczego, ubrania skórzane, **futra** i ubiory futrzane z wyjątkiem zwykłych skór, kożuchów i czapek baranich, **wykwintne obuwie** giemzowe, zamszowe, lakierowane oraz wykwintne obuwie z tkanin, zagraniczne i krajowe **towary włókniste** (wełna) prócz krajowych towarów bawełnianych i półwełnianych oraz prócz samodziałów i innych materjałów, używanych na ubiory ludowe, **ubiory gotowe** prócz ludowych i robotniczych, używanych do pracy codziennej, **bielizna jedwabna** i webowa oraz strojna z cienkich mterjałów, kapelusze zagraniczne i strojne kapelusze damskie, parasole i parasolki kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną, tiul, **jedwabne tkaniny** haftowane i wyroby dziane jedwabne, wina winogronowe, koniaki, wódki i likiery, kawiory, ostrygi, homary, pasztety, łososie, turboty, jesiotry, cielawy itp. wyszukane towary gastronomiczne,

pachnidła i kosmetyka, dzieła sztuk plastycznych, broń, aparaty fotograficzne, przybory optyczne, chirurgiczne, fizyczne itp. armatura elektryczna, przybory do wodociągów i łazienek, kasy ogniotrwałe, **lustra,** wyroby gumowe i gutaperkowe, kawa i herbata, materjały apteczne w stolicy oraz miejscowościach I i II kl., lakiery i farby olejne, obicia papierowe, lampy, przędze i **koronki** wszelkiego rodzaju, silniki i maszyny, w tej liczbie maszyny do szycia, do pisania, rachowania i ich części składowe, a wreszcie **wyszynki alkoholu.**

Kupcy, trudniący się sprzedażą **nawet drobną** powyższych towarów, wymienionych od słów „kamienie szlachetne“ do „towary gastronomiczne“ wzgl. przy handlu **specjalnym,** choćby drobnym, towarów wymienionych od słów „pachnidła i kosmetyki“ do „wyszynki alkoholów“ obowiązani są wprawdzie do świadectw przemysłowych **II.** kat. handlowej, jednak **nie muszą prowadzić ksiąg handlowych, jeżeli powyższych towarów nie sprzedają hurtownie.**

Przykład:

Kupiec, trudniący się sprzedażą **obuwia luksusowego,** towarów wełnianych, jedwabnych, **konfekcji** damskiej i męskiej, rzeźbionych mebli, wyrobów ze złota, futer, perfumów, apratów fotograficznych itd. obowiązany jest wprawdzie do **II. kat. handlowej** świadectwa przem., jeżeli jednak trudni się **wyłącznie drobną** sprzedażą (konsumentom), **niema obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych.**

A zatem tylko ci kupcy **mają** obowiązek prowadzenia ksiąg, którzy trudnią się **handlem hurtowym** wzgl. t. zw. półhurtowym (II. kat. handlowa).

Ci wszyscy kupcy powinni byli się też zarejestrować w Sądzie handlowym (być firmami „protokołowanemi“) i **już dotychczas,** z mocy kodeksu **handlowego** obowiązani byli prowadzić księgi handlowe. Co innego jest ustawa **podatkowa,** która ani **nie nakładała,** ani nie nakłada na żadnego kupca-hurtownika obowiązku prowadzenia ksiąg, lecz udziela ulgowych stawek podatkowych tym, którzy istotnie księgowość prowadzili wzgl. prowadzą.

Kodeks karny a przymus prowadzenia ksiąg

Powyższe odnosiło się do kodeksu **handlowego.** Obecnie **Kodeks Karny** w art. 280 postanawia, że: „kto, będąc obowiązanym z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, **wcale jej nie prowadzi** lub **prowadzi ją wadliwie,** podlega karze aresztu

do 6 miesięcy lub grzywny“. Postanowienia kodeksu **handlowego** wyjaśniają nam więc dokładnie **„kto jest obowiązany“** a więc — jak to wyżej powiedziano — **tylko hurtownicy.**

Tu dodać należy (aby usunąć wątpliwości, stawiane z wielu stron), że obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych **istniał i istnieje** na podstawie kodeksu handlowego **bez względu na to, czy taki kupiec zarejestrował się w Sądzie handlowym** czy też tego nie uczynił. — A więc i nadal, czy ktoś się zarejestruje w Sądzie handlowym czy nie, to **w każdym wypadku** jest obowiązany prowadzić księgi, gdyż grozi mu kara, w razie nieuczynienia zadość temu obowiązkowi.

W jakim jeszcze wypadku grożą kary w związku z księgowością?

Dotychczas mówiliśmy tylko o takich kupcach, **którzy są obowiązani prowadzić księgi** (art. 280).

Jest jednak jeszcze jeden artykuł, a mianowicie 281, który mówi **o wszystkich innych kupcach, którzy prowadzą księgi bez względu na to, czy są do tego obowiązani czy też nie.**

A więc art. ten tyczy się zarówno kupców **obowiązanych** do prowadzenia **ksiąg,** jakoteż kupców do tego **nieobowiązanych.** Ten bowiem art. 281 stanowi: „kto **prowadzi** księgowość kupiecką w sposób **niezgodny z prawdą,** albo **księgi** lub **dokumenty handlowe uszkadza, ukrywa, przerabia,** lub **podrabia podlega karze więzienia do lat 5“.**

Referent analizuje pojęcia „wadliwości“ (art. 280) „niezgodności z prawdą, uszkadzania, ukrywania, przerabiania lub podrabiania“, informując zebranych o zasadniczych momentach, które wpływają na sędziego orzekającego przy kwalifikowaniu czynu karygodnego. W szczególności w odniesieniu do pojęcia „wadliwość“ zachodzi wymóg, aby przestępca **miał świadomość** tego, że prowadzi książki w sposób nieodpowiadający wymogom kodeksu handlowego, a więc np. nie odzwierciedlający stanu majątkowego przedsiębiorstwa, rozmyślnie opuszcza szereg pozycji, wykazuje fałszywie wydatki większe niż rzeczywiste, nie prowadzi zasadniczych ksiąg itd. **Cel** wadliwego prowadzenia książek jest dla sprawy i sędziego **obojętny. Sam fakt** wadliwego prowadzenia jest **karalny.**

Wreszcie z naciskiem zaznacza referent, że przestępstwa z art. 280 i 281 ścigane są **z urzędu** t. zn., że dochodzenie zostanie wdrożone nie tylko w wypadku domagania się ścigania sądowo-karnego **przez poszkodowanego** kontrahenta danego kupca, lecz w każdym wypadku, **gdy władza** w jakikolwiek sposób (np. donosy) **dowie się** o fakcie wadliwego tj. fałszywego prowadzenia ksiąg, ich ukrywania itd. bez względu na to, czy dany osobnik chciał przez to komuś wyrządzić szkodę, **czy też nawet takiego zamiaru nie miał.**

Postanowienia nowego Kodeksu Karnego, będące nowością, **nieznaną** w ustawodawstwie zagranicznem, są tak dotkliwe, a pojęcie przestępstwa, ujęte jest tak **elastycznie,** że przy braku ścisłych kryterjów winy i przekroczenia, **grożą nader niebezpieczne** konsekwencje, jeżeli zorganizowane kupiectwo nie zdoła uzyskać **przytępienia** tych przepisów, a przynajmniej **odroczenia** ich wejścia w życie do czasu unormowania się stosunków i **materjalnej możności** prowadzenia prawidłowych ksiąg.

Wywody referenta, nacechowane głęboką erudycją prawniczą, odznaczające się niezwykle plastycznym i popularnym sposobem ujęcia, nagrodzone zostały hucznemi oklaskami.

Po referacie zabrali głos pp. r. Schenker, W. Leinkram, r. Fromowicz, wypowiadając uwagi odnośnie do drakońskich przepisów karnych.

Przewodniczący zgromadzenia r. Schechter, wskazuje na brak stosunku między wagą przekroczenia a dotkliwością karną, zwłaszcza, iż karalność ma miejsce nawet w wypadku nieposzkodowania nikogo; ustawa ta weszła w życie **bez współudziału** i bez wysłuchania opinji **sfer gospodarczych,** wbrew wielokrotnym zapewnieniom miarodajnych czynników, że w każdym wypadku wydawania ustaw, tangujących sfery gospodarcze, będą te ostatnie wysłuchane a głos ich znajdzie należyte uwzględnienie.

Mowca nie wyobraża sobie możliwości bezzwłocznego stosowania w życiu tych przepisów karnych, gdyż szeroki ogół **nie miał nawet czasu,** aby się dostosować do wymogów tych przepisów; ustawa karna, która ukazała się **w lipcu, weszła w życie w ciągu niecałych 2-ch miesięcy,** tak, że z natury rzeczy musi upłynąć pewien czasokres dla założenia ksiąg i przystosowania się do wymogów ustawowych. Sfery gospodarcze, głównie na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, **wdrożyły już kroki** celem przytępienia ostrza tej ustawy wzgl. odroczenia jej działalności i jest nadzieja, iż te słuszne postulaty zostaną uwzględnione. Niemniej jednak winni wszyscy obowiązani do prowadzenia ksiąg, **bezzwłocznie przystąpić do ich założenia** — o ile to dotychczas nie nastąpiło — aby się nie narazić na nieprzewidziane i przykre niespodzianki.

Zamykając zgromadzenie, Przewodniczący dziękuje p. Dr. W. Goldblattowi za jego trud i wygłoszenie tak pouczającego referatu.

JÓZEF PROPPER, przysięgły znawca ksiąg.

Księga towarowa i konto towarów w uproszczonej księgowości.

Rozporządzenie p. Ministra Skarbu, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 41 z dnia 18 maja 1932 pod poz. 412 z dnia 13 maja 1932 zawiera przepisy, normujące prowadzenie, badanie i ocenę ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego.

Rozporządzenie to reguluje też księgowość **w drobnych** przedsiębiorstwach, ustalając dla nich typ książek **uproszczonych,** zapewniających prowadzącym je osobom te same przywileje, które zapewnia prowadzenie **prawidłowych** ksiąg handlowych.

W uproszczonej księgowości przewiduje ustawa dla wpisu przychodu i rozchodu towarów: Księgę względnie Konto Towarów.

Nauka buchalterji odróżnia **księgę** towarów od **konta** towarów.

Księga towarowa (składowa lub magazynowa) jest księgą **pomocniczą,** ma na celu **kontrolę stanu ilościowego,** służy więc dla kontroli **przychodu i rozchodu towarów** i prowadzona ilościowo, a zatem towar w sztukach, metrach, kilogramach itp. Na każdy rodzaj towaru poświęca się jedną lub kilka kartek. Po stronie lewej wpisuje się ilość **nadeszłych,** a po prawej — ilość **wydanych** towarów. **Można** księgę tę prowadzić także **z wartością** towarów, a w tym wypadku dochodzi po stronie lewej rubryka na **cenę zakupu** i kwotę rachunku dostawcy, zaś po prawej — rubryka na cenę i kwotę sprzedaży.

Natomiast **Konto Towarów** jest jednym **z rachunków księgi głównej** w księgowości podwójnej i mieści w sobie po stronie „Winien“ kwoty rachunków za zakupione towary, a po stronie „Ma“ kwoty uzyskane za **sprzedany** towar.

Ponieważ w przedsiębiorstwach, prowadzących drobną sprzedaż towarów różnorakich, prowadzenie księgi towarowej, **ilościowej** dla każdego rodzaju jest czasem zbyt **uciążliwe,** winni kupcy prowadzący księgowość **uproszczoną** założyć konto towarów (w saldakonti lub innej księdze) i na koncie tym notować po stronie lewej (winien) kwoty **zakupionych towarów,** a po stronie prawej (ma) wartość **sprzedanych** towarów.

W ten sposób uczynią zadość wymogom ustawy.

Zacieśnienie syndykatu naftowego.

Przy współdziałaniu rządu i pod pozorem konsolidacji całego przemysłu naftowego, doprowadzono po długich pertraktacjach i targach do porozumienia między syndykatem przemysłu naftowego i związkiem producentów ropy. Porozumienie, które osiągnięto, może bezsprzecznie przy dobrej woli syndykatu doprowadzić do rozwoju w tej dziedzinie przemysłu i stworzyć dla niego nowy okres rozwoju, a w szczególności dla kopalnictwa naftowego w Polsce.

Istnieją jednak dość uzasadnione obawy i zastrzeżenia, opierające się na dotychczasowych już doświadczeniach naszej polityki gospodarczej karteli i syndykatów, co również przez zacieśnienie syndykatu naftowego może wpłynąć niekorzystnie na konsumentów i godzić w interesy setek kupców tej branży. Jak bowiem wiadomo istnieje w powiecie krośnieńskim i gorlickim ilość rozsinych mniejszych rafinerji, które dotychczas do syndykatów nie należały. Owe rafinerje ze względu na mniejsze koszty administracji przy produkcji, a w szczególności z powodu zadowolenia się mniejszym zyskiem, nie stojącym w żadnej proporcji do pensji dyrektorów rafinerji, należących do syndykatu, były w stanie taniej produkty swe sprzedawać, a to: naftę, benzynę i parafinę niż syndykat. Dzięki tym rafinerjom i tej okoliczności, ukształtowały się ceny na poziomie niższym niż syndykat naftowy życzyłby sobie. Ponadto rafinerje nie należące do syndykatu udzielały lepszym i nawet średnim kupcom kredytów wekslowych na 30—60 dni w chwili, gdy syndykatowi trzeba było przypadającą kwotę za za-

mówiony towar wysłać z góry i czekać na towar nawet kilka dni.

Przy ogólnie głoszonych hasłach przełamania frontu sztywnych cen, istnienie rafinerji nie należących do syndykatu było wprost pożądanem, gdyż konkurencja ze strony tychże ukróciła nie w jednym wypadku swawolę zrzeszonych rafinerji. dając tem samem konsumentom możność zaopatrzenia się w tańszą naftę i benzynę a również egzystencję setkom kupców, pracujących w tej gałęzi od pradziada. Obecnie wszakże syndykat nafty, nie mając znikąd konkurencji, zechce napewno podnieść ceny produktów naftowych i jak dochodzą nas słuchy, ma się to już stać w najbliższych dniach.

Jak więc widzimy pierwszym efektem będzie podwyższenie cen, a w związku z tem zamknięcie mniejszych rafinerji, przez co znowu wypowie się pracę setkom robotników i powiększy się przez to bezrobocie i nędzę. Ponadto istnieją jeszcze inne obawy, czy syndykat w swoim popędzie racjonalizacji nie zechce otworzyć w każdem mieście sklepów własnej sprzedaży produktów naftowych, przez co odrazu odbierze się chleb tysiącom ludzi.

Jeśli jest bardzo problematycznem, czy istnienie syndykatów względnie ich poparcie przez rząd leży na płaszczyźnie interesów gospodarczych państwa, to bezsprzecznie nie powinien rząd popierać przedsiębiorstw, które chcą się kosztem społeczeństwa wzbogacić, a ostrze skierować przeciwko konsumentom i kupcom. Temu powinien rząd bezwarunkowo przeszkodzić i całym autorytetem wkroczyć, gdyż ma dosyć środków ku temu, by zmusić syndykat do przystosowania cen i warunków do poziomu cen zagranicznych, a nie dać pod pretekstem uaktywowania naszego bilansu handlowego wykorzystać przez niektóre jednostki całe społeczeństwo. W tym wypadku jest bezwarunkowo zadaniem rządu nie dopuścić do podwyższenia cen produktów naftowych, a tembardziej do wyrugowania starych kupców, stojących na swych placówkach od dziesiątek lat. Gdyby miało być inaczej, to położone trudy przez rząd przy dojściu do porozumienia między syndykatem przemysłu naftowego i związkiem producentów ropy, chybiłoby celu.

O. Jare.

Adwokat Dr. Wilhelm Goldblatt, Kraków

Zasady odpowiedzialności wedle nowego Kodeksu Karnego.

(Ciąg dalszy)

III.

Nowy Polski Kodeks Karny jest też wyrazem syntetycznego zespolenia najnowszych zdobyczy nauk i doktryn kryminalnych, z doświadczeniem poczynionem we walce z przestępczością w kraju i innych państwach. Jego normy są ścisłe i lapidarne w myśl wskazań nowoczesnej techniki ustawodawczej. Kodeks daje sądom rozległą swobodę w przyjęciu zaistnienia przestępstwa, w jego określeniu tj. kwalifikacji, jak i przy wymiarze kary, jej złagodzenia, warunkowego zawieszenia kary, warunkowego przedterminowego zwolnienia skazańca, oraz w zakresie stosowania środków zabezpieczających.

Naczelną zasadą Kodeksu Karnego jest kategoryczny przepis, że odpowiedzialności karnej ulega tylko ten, kto dopuszcza się czynu, **wyraźnie w ustawie pod groźbą kary zabronionego.** Norma ta jest bardzo ważną. W myśl tejże władze powołane do ścigania i karania przestępstw nie mogą w drodze analogji ich stwarzać, bowiem czynem przestępnym jest tylko działalność wyraźnie w ustawie jako przestępna więc zakazana — określona.

Mimo to Kodeks rozszerza jak najbardziej odpowiedzialność jednostki za jej czyny przestępne, wychodząc z założenia, że każdy przeciętny człowiek winien mieć i posiada wyczucie i odczucie (etyczne i moralne) uświadamiające go, co jest dozwolonem a co zakazanem, więc ustawowo karanem.

Jeśli tedy mimo takiej świadomości osobnik narusza ustawę, to popełnia przestępstwo i za swój czyn musi ustawowo odpowiadać.

Kierowniczą zasadą Kodeksu jest subjektywizm (podmiotowość) w odniesieniu do przestępcy, indywidualizacja jego winy, możliwe indywidualne dostosowanie do przestępcy i jego winy odpowiedniej kary i stosownych środków zapobiegawczych. Odpowiednio do rozmiarów i niebezpieczeństwa przestępstw, ich skutków dla jednostki i ogółu, jakości winy sprawcy dzieli Kodeks Karny przestępstwa na **zbrodnie,** zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej lat 5, oraz na **występki** tj. przestępstwa zagrożone karami zasadniczemi więzienia do lat 5, aresztu powyżej 3 miesięcy lub grzywny powyżej 3.000 zł.

Prawo o Wykroczeniach poczytuje za wykroczenie czyn zagrożony karą aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł, albo jedną z tych kar.

Podstawy odpowiedzialności kryminalnej funduje Kodeks **na poczytalności** sprawcy. Obejmuje ona całą jego psychofizyczną osobowość, a więc tak jego intelekt jak i dyspozycję jego woli do działania przestępnego. **Motywy i pobudki** działania cechują wedle Kodeksu nietylko zamiarowość (zły zamiar) sprawcy prze-

stępstwa; ale także jego wartość moralną, a nadewszystko stopień jego niebezpieczeństwa dla otoczenia. Te pobudki działania stanowią też wytyczne dla sądów przy wymiarze kary i zastosowaniu środków zabezpieczających.

Zbrodnię wedle Kodeksu można popełnić tylko przez **winę umyślną** tj. nietylko wtedy, gdy sprawca chce przestępstwo popełnić, ale także gdy możliwość skutku przestępnego lub przestępności działania przewidział i na nie się godzi.

Występek popełnić można także bez zamiaru więc **nieumyślnie** przy możliwości przewidywania skutku przestępnego względnie przy dokonaniu czynu z niedbalstwa lub nieostrożności.

Kodeks statuuje też **okoliczności wykluczające** poczytanie winy i przypisalność czynu, więc przyjmuje w pewnych ustawą określonych wypadkach niekaralność czynów skądinąd przestępnych.

I tak nie podlega karze, kto w chwili popełnienia czynu z powodu **niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej** nie mógł rozpoznać znaczenia swojego czynu lub pokierować swojem postępowaniem. Natomiast ukaranym za swój czyn będzie sprawca, jeżeli wprawił się w zaburzenia psychiczne poto właśnie, by przestępstwa dokonać.

Osłabienie względnie ograniczenie intelektu lub woli u sprawcy powoduje tylko możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Tak samo niekaralnem jest przestępstwo popełnione pod wpływem **nieodpornego przymusu fizycznego** lub **istotnego błędu** co do okoliczności należącej do istoty czynu, z wyjątkiem, gdy chodzi o występek nieumyślny we wyniku nieostrożności lub niedbalstwa.

Wykluczoną jest dalej odpowiedzialność karna w przypadku **obrony koniecznej** Zachodzi ona wówczas, gdy się odpiera bezpośrednio bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro własne lub cudze.

W razie przekroczenia granic obrony koniecznej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet od kary uwolnić.

Tak samo uwalnia od odpowiedzalności karnej **stan wyższej konieczności.** Zachodzi on wówczas, gdy kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jego własnemu lub cudzemu dobru, jeżeli niebezpieczeństwa tego inaczej uniknąć nie można, pod tym jednak warunkiem, że dobro naruszone i poświęcone nie może przedstawiać oczywiście większej wartości niż dobro, dla którego ochrony czyn przestępny się popełnia.

Ze względu na pochód, kształtowanie się i skutki przestępstwa rozróżnia Kodeks **usiłowanie** i **dokonanie** czynu przestępnego. Odpowiada za usiłowanie każdy, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsiębierze jakiekolwiek działanie, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu zamiaru przestępnego, a zamierzonego przestępstwa z jakiegokolwiek powodu nie dokonał.

Widzimy zatem, że obecny Kodeks Karny karze każdą choćby odległą od zaistnienia przestępstwa czynność przygotowawczą, jeżeli tylko zmierzała do popełnienia danego przestępstwa, choćby nawet sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak odpowiedniego przedmiotu lub na użycie środka, nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku.

Oświetlmy przepis ten na przykładzie. Jeżeli n. p. ktoś w zamiarze umyślnego zabicia człowieka strzela doń z rewolweru, choćby nienabitego, lub jeśli ktoś w zamiarze pozbawienia życia człowieka przez otrucie podaje mu przez omyłkę lub nieświadomość zamiast arsenu sproszkowany cukier, to w myśl zasad subjektywizmu naszego Kodeksu sprawca taki już z racji swojego złego zamiaru zabicia człowieka odpowiadać będzie wedle Kodeksu za usiłowanie umyślnego zabicia człowieka, choć w jednym i w drugim przykładzie zamierzone uśmiercenie dla braku odpowiedniego środka nigdy nastąpić nie mogło i nie może.

Tak samo odpowiadać będzie za usiłowanie morderstwa, jeżeli sprawca n. p. w błędzie bierze manekin lub rzeźbę za żywego człowieka i faktycznie do nich strzela, jakkolwiek w danym przypadku brak znowu odpowiedniego przedmiotu dla możliwości popełnienia przestępstwa. Nowy bowiem Kodeks, stojąc na stanowisku subjektywizmu, **karze zbrodniczą wolę sprawcy** bez względu na wynik działania, jeśli wola ta objawiła się tylko czynnie na widowni zewnętrznej dla sprowadzenia zamierzonego skutku przestępnego.

W tym kierunku nowy Kodeks Karny Polski jest surowszy niż dotychczasowe Kodeksy, które przyjmowały w zasadzie bezkarność czynności przygotowawczych na drodze do przestępstwa oraz bezkarność samego usiłowania z powodu nieudolności środka względnie nieudolnego sposobu działania choćby przy zamierzonem przestępstwie.

Usiłowanie karze Kodeks w granicach, przewidzianych dla dokonanego przestępstwa przy możności zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jeżeli usiłujący popełnić przestępstwo z własnej woli **odstąpił od działania** lub **sam zapobiegł** powstaniu skutku przestępnego, staje się bezkarnym.

Odrębne postacie odpowiedzialności wprowadza Kodeks w typach **podżegania i pomocnictwa.** Pierwszego dopuszcza się ten, kto inną osobę nakłania do popełnienia przestępstwa. Drugiego, kto w tym względzie udziela sprawcy pomocy czynem lub słowem.

Jest to więc instytucja moralnego sprawstwa przestępstwa i faktycznego w niem uczestnictwa.

(Dokończenie nastąpi).

Kwestja mieszkaniowa.

W pierwszych latach po wojnie, kwestja ta wyglądała inaczej, aniżeli dziś. Brak było mieszkań, czynsze były minimalne, głowiono się nad tem, jakby tu zachęcić ludzi do budowania, do pomnożenia ilości mieszkań.

Obecnie mieszkań jest więcej, choć są to tylko mieszkania większe, dla ludności bogatszej. Ludność uboga i dziś niema wielkiego wyboru mieszkań. Ale sprawa ilości mieszkań i zapotrzebowania tychże nie jest obecnie tak paląca. Aktualniejszą jest obecnie sprawa niemożności płacenia czynszu.

Lokatorzy nie płacą czynszów. Wielu — bo płacić nie może, a wielu — bo płacić nie chce. Ale większość płacić nie może. Nędza wśród rzesz nie tak robotniczych, bo ci korzystają choćby z minimalnych wsparć, ale wśród mas rzemieślniczych i kupieckich jest tak wielką, że doprawdy brak często na chleb powszedni.

Właściciele zaś nieruchomości płacić muszą podatki od tych domów i oczywiście, że po pewnym czasie starają się pozbyć lokatora, zalegającego z czynszem. Lokator jest chroniony przed eksmisją, właściciel zaś żadnej nie posiada ochrony przed egzekutorem, ściągającym od niego bezwzględnie podatki.

Otóż ten stan jest nienormalny i niemożliwy do utrzymania, nie mówiąc już o tem, że taki stan rzeczy demoralizuje lokatorów, mających płacić czynsz, bo dość znaczną jest ilość takich lokatorów, którzy prowadzą pieniacze procesy z właścicielami domów, choć czynsz zapłaciłby mogli.

Słusznem jest, by bezrobotny lub lokator żyjący w nędzy doznał poparcia i ochrony ze strony czynników do tego powołanych, ale niesłusznem jest, by cały ciężar utrzymania tych biedaków spoczywał wyłącznie na barkach właścicieli domów. Ściąganie bowiem bezwzględne podatków od właścicieli nieruchomości w czasie, kiedy ściąganie czynszów jest niemożliwem lub utrudnionem, jest gorszem od wywłaszczenia właścicieli domów i upaństwowienia tychże, bo zostawia się im iluzję, że są właścicielami, choć w rzeczywistości muszą troszczyć się jeno o zapłacenie podatków od tych nieruchomości, nie mając żadnych innych korzyści z tych domów.

Otóż ten stan rzeczy dłużej utrzymać się nie da. Albo właściciele domów, którym lokatorzy nie płacą czynszu, bo korzystają z ochrony ustawy, będą w odpowiednim stopniu zwolnieni od obowiązku płacenia podatków, albo miasto całe przyczyni się do utrzymania tych biedaków, którzy czynszu płacić nie mogą.

Dzieje się tak zresztą i w innych państwach, że korzystający ze wsparć i innych funduszów na wypadek bezrobocia, otrzymują i dodatek na zapłacenie czynszu.

Kwestja mieszkaniowa w tej formie, w jakiej obecnie się ujawnia, może doprowadzić do masowych konfliktów między właścicielami domów, którzy stają się coraz bardziej agresywni i nieustępliwi a między lokatorami, którzy bronić się muszą wszelkiemi środkami przed eksmisją.

Uregulowanie tej sprawy jest rzeczą konieczną. Łatanie i odraczanie obecnej kwestji mieszkaniowej drogą moratorjów mieszkaniowych tylko ją zaognia i komplikuje. Ryfkin.

Wycieczka średn. przemysłowców do Palestyny.

Izba Handlowa Polsko-Palestyńska w Warszawie zwraca się do przedstawicieli niżej wymienionych gałęzi średniego przemysłu, żywiących zamiary eksportowo-importowe i przesiedleńcze do Palestyny, do wzięcia udziału w wycieczce, organizowanej przez Izbę.

Wycieczka ta wyruszy z Warszawy 6 października br. przez Constancę i przybędzie do Palestyny na święta Sukoth. Pobyt w Palestynie obliczony jest na 17 dni.

Rodzaje przemysłu: włókienniczy, bawełniany, sztuczny jedwab, papierniczy, szklany, ceramiczny, farmaceutyczny, chemiczny, drzewny (eukaliptus), przetwórczo-owocowy, rybny, eksploatacja kamieniołomów i in.

Wycieczka ta, oprócz charakteru ogólno-turystycznego ma też za zadanie zapoznanie uczestników z produkcją palestyńską oraz istniejącemi możliwościami stworzenia nowych gałęzi przemysłu i handlu w Palestynie. W tym celu Izba umożliwi poszczególnym wycieczkowiczom i grupom różnych branż dokładne poznanie dziedzin, najbardziej ich interesujących. (Adres Izby Polsko Palestyńskiej: Warszawa, Królewska 18).

Tanie kursy buchalteryjne dla członków Krak. Stow. Kupców

Celem umożliwienia P. T. Członkom Stowarzyszenia Kupców i ich rodzinie wyuczenia się w krótkim czasie i za niską opłatą buchalterji, Prezydjum Krak. Stow. Kupców wyjednało w kierownictwie Kursów Handlowych Gryszpana w Krakowie daleko idące **zniżki** dla członków K. S. K. i ich rodzin.

Wszelkich bliższych informacji udziela bezpośrednio kancelarja Kursów: ul. Zielona 12., codziennie od 9—12 przedp. oraz od 3—7 popoł.

Przywóz towarów reglementowanych

Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia sfery interesowane, że w czasie do 16 bm. przyjmować będzie podania o zezwolenie przywozu towarów w reglementowanych na IV. kwartał 1 br.

zostaje wykonana egzekucja z ruchomości, oraz z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych.

Z pośród tych postanowień zasługują na wzmiankę następujące:

A) Odnośnie do egzekucji **z ruchomości** są dwa stadja, t. j. zajęcie i sprzedaż. Ruchomości, będące w posiadaniu osoby trzeciej, można zająć tylko wówczas, gdy ona wyraźnie zgadza się na ich zajęcie. Nie należy zająć więcej ruchomości ponad potrzebę zaspokojenia należności i kosztów egzekucji. Z ruchomości ulega zajęciu przedewszystkiem gotówka. Ze zajęcia spisuje się protokół. Organ egzekucyjny dokonywa przy zajęciu opisu każdej zajmowanej ruchomości. Może też dokonać oszacowania na podstawie dowodów, okazanych przez zobowiązanego, albo na podstawie orzeczenia biegłego. Na każdej zajętej ruchomości organ egzekucyjny umieści znak, ujawniający na zewnątrz jej zajęcie, a jeśli to niemożliwe — ujawni je nazajutrz w inny sposób. Zajęte ruchomości organ egzekucyjny odda pod dozór zobowiązanemu lub osobie trzeciej. Sprzedaż odbywa się przez publiczną licytację, ewentualnie (w pewnych wypadkach) z wolnej ręki. Termin licytacji winien być tak wyznaczony, by odbyła się nie wcześniej, niż piętnastego dnia od daty zajęcia. Cena wywoływania jest suma oszacowania. Wierzyciel lub zobowiązany mogą wnieść sprzeciw na udzielone przybicie (t. j. sprzedaż) wrazie naruszenia przepisów: c) o publicznym charakterze licytacji (w szczególności wrazie nieogłoszenia licytacji przez obwieszczenie), b) o najniższej cenie nabycia, c) o wyłączeniu od udziału w przetargu. Na drugim przetargu publicznym wrazie nie dojścia pierwszego do skutku, mogą być ruchomości sprzedane nawet niżej sumy oszacowania.

B) **Egzekucja z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych** odbywa się przez zajęcie, t. j. wezwanie dłużnika wierzytelności lub prawa, by nie uiszczał zobowiązanego sumy lub świadczenia, lecz wpłacił urzędowi skarbowemu lub do depozytu sądowego, przez zakaz dysponowania sumą, względnie świadczeniem i przez dokonanie innych ustawowo określonych formalności, a następnie przez wykonanie w miejsce zobowiązanego praw celem poszukiwania zajętej sumy lub świadczenia, względnie przez sprzedaż zajętego prawa majątkowego.

IV. Zwolnienie od egzekucji.

Pewne osoby, mianowicie te, które nie podlegają jurysdykcji lub właściwości władz krajowych w myśl prawa międzynarodowego, zwyczajów międzynarodowych lub zawartych konwencyj, oraz pewne mienie, mianowicie mienie tych osób, oraz wogóle przedmioty szczególnie potrzebne dla zobowiązanego (sprzęty domowe, pościel, bielizna, zapasy żywnościowe i opału na okres jednego miesiąca, pewne zasiłki pieniężne i t. d.), nie ulegają egzekucji, czyli są z pod egzekucji zwolnione (§§ 39—49).

V. Zawieszenie egzekucji.

Egzekucja wdrożona ulega czasowemu zawieszeniu aż do ustania przeszkody: 1) jeśli zobowiązany niema zdolności do działań prawnych i niema zastępcy ustawowego, 2) wrazie śmierci zobowiązanego, 3) na żądanie wierzyciela, 4) w czasie zawieszenia czynności urzędu skarbowego wskutek wojny, lub innych przeszkód w charakterze siły wyższej, 5) na prośbę zobowiązanego, jeśli wniesiono zażalenie na czynności organu egzekucyjnego, lub odwołanie od decyzji urzędu skarbowego, 6) na prośbę zobowiązanego, jeśli tenże wniósł podanie o odroczenie płatności lub rozłożenie na raty należności, a urząd skarbowy przedstawił wierzycielowi wniesione podanie z wnioskiem przychylnym, o ile sam nie jest wierzycielem uprawnionym do załatwienia podania, 7) jeśli bezwzględne ściągnięcie należności spowoduje niewątpliwie ruinę gospodarczą zobowiązanego.

VI. Umorzenie, względnie zawieszenie egzekucji.

Egzekucja może być umorzoną, zawieszoną, względnie odroczoną: 1) jeśli egzekucja nie należy do urzędu skarbowego, 2) jeśli tego domaga się wierzyciel, 3) jeśli ostatecznem orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony skutków prawnych, 4) jeśli egzekucja ze względu na przedmiot lub na osobę, przeciw którym została skierowaną, jest niedopuszczalną, 5) jeśli jest oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych, 6) jeśli przed rozpoczęciem egzekucji zobowiązany udowodni odroczenie płatności, rozłożenie na raty, zapłatę, lub umorzenie, 7) jeśli zarządzenie egzekucyjne jest niezgodne z tytułem wykonawczym, 8) jeśli zarządzono środki egzekucyjne, nie przewidziane w rozporządzeniu o postępowaniu egzekucyjnem.

O godziny handlu.

Od długiego czasu nie przestaje być aktualną sprawa unormowania godzin handlu. W tym względzie wysuwano szereg projektów, aż wreszcie daje się słyszeć, że sprawa ta wejdzie na tory bardziej realne. Niedawno Związek Izb Przemysłowo - Handlowych opracował poprawki do rządowego projektu ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu. Kwestja, interesująca najbardziej kupiectwo detaliczne, nigdy nie była w należyty sposób potraktowana, a co naj-

ważniejsze, że kupiectwo detaliczne, mające najwięcej do powiedzenia, miało minimalny wpływ na jej uregulowanie. To też godziny handlu regulowano raczej z punktu widzenia **wygody władz administracyjnych i podległych organów,** aniżeli wygody kupca i konsumenta.

To wpłynęło na fakt, że wszelkie przepisy o godzinach handlu były przekraczane tak przez kupca, jak i przez konsumenta. Pozatem sprzyjały one rozwojowi handlu nielegalnego pod różnemi postaciami, szczególnie zaś maskowanego.

Niestety, obecny projekt rządowy, jak i poprawki izb przemysłowo-handlowych nie pozwalają przypuszczać, aby kwestja ta znalazła należyte rozwiązanie. Poprostu posądzamy autorów o brak znajomości warunków handlu detalicznego. Najlepszym tego przykładem jest treść art 2 p. 3 projektu rządowego, który przewiduje przedłużenie godzin handlu do 13-stu godzin (zamiast, jak dotychczas, 12 godzin) dla wędliniarni, mleczarni i sklepów z pieczywem. Pominięto więc sklepy spożywcze.

Zauważamy tutaj tendencje do ściślejszego ubranżowania handlu spożywczego. Trudno nam omawiać to w szczupłych ramach niniejszego artykułu, stwierdzić jednak musimy, że na takie zróżniczkowanie branż w obecnych warunkach pozwolić sobie nie możemy. Bo któż będzie korzystał z dobrodziejstwa 13-sto godzinnego dnia handlu — wędliniarnie zamieniające się w restauracje, mleczarnie handlujące warzywem, sklepy z pieczywem handlujące śledziami i pijalnie mleka z pomidorami.

Pomijając już tę kwestję, w prawdziwe zdumienie wprawiła nas poprawka Związku Izb Przem. Handl., odrzucająca 13 godzin handlu z uzasadnieniem, że **„otwieranie sklepów przed godz. 7 mą rano uważać należy za niepotrzebne, wobec tego, że praca w fabrykach, urzędach, szkołach i t. p. rozpoczyna się dopiero o godzinie 8“.** — Doprawdy, gdyby Związek Izb zasięgnął opinji nie kupiectwa, ale młodzieży szkolnej „uzasadnienie“ takie z pewnością nie znalazłoby się w projekcie.

Nowością w projekcie rządowem jest dopuszczenie handlu w niedziele w godz. 7—10 rano, w wędliniarniach, mleczarniach i w sklepach z pieczywem. Zastanawiamy się znów, dlaczego pominięto sklepy spożywcze, w których przedmiot sprzedaży stanowią właśnie wędliny, nabiał i pieczywo. Kto widział w Polsce samoistne mleczarnie i sklepy z pieczywem?

Tak więc projekt rządowy i poprawki Związku Izb nie są szczęśliwie pomyślane. Udana jest tylko poprawka o powiększeniu ilości godzin handlu (przez wcześniejsze otwieranie sklepów) do 12-tu godzin dla mydlarń i składów opałowych. Ma to pewne znaczenie, szczególnie dla mydlarń, które były niekiedy poszkodowane przez sklepy spożywcze, handlujące artykułami mydlarskiemi. Szkoda, że nie rozciągnięto prawa 12-tu godzin handlu na sklepy piśmienniczo-papiernicze, które są otwierane o godz. 9-tej, podczas, gdy szkoły rozpoczynają lekcję o godzinie 8-mej, co daje przywileje pod względem konkurencyjnym mydlarniom. („Wiadomości Kupieckie“).

PODATEK DOCHODOWY W ZWIĄZKU Z WYNAGRODZENIEM WŁADZ SPÓŁDZIELNI.

Na podstawie art. 21 ustawy o podatku dochodowym do nadwyżki bilansowej dodaje się wynagrodzenie zarządu i rady nadzorczej jeżeli to wynagrodzenie w łącznej sumie nie przekracza norm przewidzianych przez ustawę. W tej tak ważnej sprawie Najwyższy Trybunał Administracyjny, wyrokiem z dn. 10 października 1931 r. L. rej. 7251/30 orzekł, że wynagrodzenie zarządu z tytułu najmu usług nie podpada pod normy art. 21 ust. o podatku dochodowym.

W motywach orzeczenia Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że ograniczenie wprowadzone do art. 21 uważane było za niezbędne, celem uniknięcia możliwych nadużyć, polegających na tem, iż gwoli zmniejszeniu podatku ustanawia się zbyt wielką ilość osób biorących udział w zarządzie; w ten sposób przeistacza się często dochód z przedsiębiorstwa na dochód z uposażeń, podlegający niższemu opodatkowaniu, ustawa nie wymaga, by do wynagrodzeń podlegających doliczeniu do dochodu podatkowego włączane były także wynagrodzenia z wszelkich umów o najem usług tylko z tego powodu, że pobierane są przez osobę, biorącą czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa.

ULGI W OZNACZANIU MIARY NA SKÓRACH ZAGRANICZNYCH.

Jak komunikuje Centrala Związku Kupców — na zasadzie danych, otrzymanych z Głównego Urzędu Miar — termin 1 sierpnia b. r., do którego stosowane były ulgi w oznaczaniu miary na skórach zagranicznych oraz wyrażaniu tych miar w rachunkach i fakturach, ogólnie przedłużony nie będzie, natomiast naczelnicy okręgów legalizacji narzędzi mierniczych zostali upoważnieni do **indywidualnego przedłużania** tego terminu tym importerom, którzy posiadają jeszcze znaczniejsze zapasy skór, nadesłanych z zagranicy przed 1 sierpnia b. r. Aby uzyskać to przedłużenie poszczególni zainteresowani powinni składać należycie ostemplowane podania do właściwych terytorjalnie miejscowych Urzędów Miar z podaniem ilości posiadanych skór oraz datą ich otrzymania z zagranicy. (sec).

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12